

Choszczno 2018 - Złote gody Krystyny i Bronisława Wróblów

13.09.2018.

CHOSZCZNO. KRYSZYNA i BRONISŁAW WRÓBLOWIE obchodzą w tym roku 50 rocznicę ślubu. Z tej okazji w Urzędzie Stanu Cywilnego odnowili przysięgę małżeńską i odebrali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

MARIUSZ PRZYTUŁA, kierownik choszczeńskiego Urzędu Stanu Cywilnego podczas każdej uroczystości związanej z jubileuszem 50-lecia małżeństwa, niemalże jak mantrę powtarza, że na Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie trzeba pracować najdłużej, bo grubo ponad 18 tys. dni. Powtórzył to również w sobotę, kiedy to burmistrz ROBERT ADAMCZYK wspomnianymi medalami odznaczał KRYSZYNĘ i BRONISŁAWA WRÓBLÓW.

Jubilaci w krótkiej rozmowie zdradzili nam, że znali się od dziecka. – Mieszkaliśmy w Żeńsku, gdzie byliśmy sąsiadami, ale tak naprawdę poznaliśmy się niespełna pół roku przed ślubem – wspominał pan Bronisław. Szybko podkreślił, że trafił tu w 1958 roku z okolic Lubartowa, natomiast jego małżonka w Żeńsku się urodziła i wychowała. Obydwoje doskonale pamiętają, że ślub cywilny wzięli w Choszcznie, a kościelny błogosławieństwa w Żeńsku, udzielił im krzęciński proboszcz ks. ALOJZY WOJTAL.

W 1980 roku przenieśli się do Choszczna i tu wychowali trójkę dzieci. Zaznaczają, że choć w życiu nie było najłatwiej, to jednak nigdy nie zamierzali się stąd wyprowadzić. Dzisiaj obydwójce są na emeryturze i najchętniej wolny czas spędzają na działce, a pan Bronisław nie zapomina też o wędkarstwie. Z dumą mówią o swoich dzieciach, trzech wnuczkach i prawnuku. Ich zdaniem zgodnie doczekali 50-lecia, ponieważ wspólnie decydowali o wszystkich przedsięwzięciach, darzyli się też wzajemnym szacunkiem i zaufaniem. Tego też i zdrowia życzą sobie na kolejne lata.

Tadeusz Krawiec

{gallery}zg_wroblel_2018{/gallery}